

Sygn. akt IV Ca 423/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Struski

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska, Mariola Watemborska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrozna

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2017 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko M. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego
w C. z dnia 14 lutego 2017r., sygn. akt I C 7/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że ustaloną w nim kwotę 28355,44 zł zasądza z ustawowymi odsetkami od dnia 27 maja 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt: IV Ca 423/17

UZASADNIENIE

Powód M. R. wniósł przeciwko pozwanemu M. S. (1) pozew o zapłatę. Domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 28.355,44 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 27.05.2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a ostatecznie według przedłożonego spisu kosztów.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 12.09.2013 r. kupił za kwotę 25.000 zł od pozwanego samochód A. (...) numer nadwozia (...). Pozwany miał sprzedać w/w pojazd w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod firmą: M. S. (1) Hurtownia (...). Powód wskazał, że pozwany w dniu 10.09.2013 r. nabył go od E. G., potwierdzeniem czego był dokument umowy sprzedaży pomiędzy wyżej wskazanymi. Powód w związku z zakupem pojazdu poniósł szereg nakładów w tym: 62 zł tytułem kosztów tymczasowych tablic rejestracyjnych, 256 zł kosztów rejestracji pojazdu z zagranicy, 29,50 zł kosztów rejestracji pojazdu, 500 zł opłaty recyklingowej, 1.681,94 zł kosztów związanych z ubezpieczeniem. Przedmiotowy pojazd powód sprzedał następnie A. i Z. K.. W związku z prowadzonym postępowaniem karnym, samochód został zatrzymany przez policję, skutkiem czego państwo K. odstąpili od umowy

zawartej z powodem. Powód zobowiązał się do zwrotu na rzecz w/w 30.326 zł tytułem zwrotu wartości samochodu oraz kosztów poniesionych przez A. i Z. K. w związku z jego zakupem. W konsekwencji powyższego powód odstąpił od umowy kupna - sprzedaży samochodu A. (...) zawartej z pozwanym. Powołał się przy tym na przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego. Niniejszym pozwem dochodził zwrotu wartości samochodu w wysokości 25.000 zł, kosztów poniesionych w związku z jego rejestracją i ubezpieczeniem, a nadto 500 zł obsługi prawnej, z jakiej skorzystał w związku z roszczeniami A. i Z. K. i 826 zł kosztów poniesionych przez w/w, w związku z zakupem samochodu, a rozliczonych w ramach ugody.

W dniu 2 listopada 2015 r. w sprawie I Nc 1251/15 został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym Sąd Rejonowy w C. uwzględnił w całości roszczenie zgłoszone w pozwie wraz odsetkami i kosztami postępowania.

Pozwany M. S. (1) w sprzeciwie od nakazu zapłaty, domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz od powoda kosztów postępowania. Zażądał nadto zawieszenia postępowania do czasu rozstrzygnięcia sprawy karnej prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w B. pod sygn. 1 Ds. 1053/14.

W uzasadnieniu sprzeciwu podniósł, że dochował należytej staranności w sprawdzeniu czy auto nie jest obciążone wadą prawną. W ocenie pozwanego na chwilę wniesienia sprzeciwu nie istniało żadne prawomocne orzeczenie potwierdzające, że przedmiotowy pojazd posiadał wadę prawną. Zdaniem pozwanego roszczenia powinny być kierowane do A. O. i Ł. W., albowiem to oni sprowadzili A. (...) z zagranicy.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2017 roku Sąd Rejonowy wC. zasądził od pozwanego M. S. (1) na rzecz powoda M. R. kwotę 28.355,44 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 27 maja 2015 roku do dnia zapłaty (punkt 1 sentencji) oraz kwotę 4.980,05 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt 2 sentencji).

Przedmiotowe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach. W dniu 10.09.2013 r. E. G. sprzedał M. S. (1) (...) Hurtownia (...) M. S. (1) w C., samochód osobowy marki A. (...), za kwotę 5.500 Euro. W umowie został wskazany nr VIN pojazdu (...).

12.09.2013 r. pojazd ten został sprzedany za kwotę 25.000 zł. W fakturze VAT nr (...) z dnia 12.09.2013 r. jako sprzedawcę określono (...)M. S. (1) w C., a jako kupującego M. R.. Fakturę podpisał M. S. (1). Cena 25.000 zł została przez nabywcę uiszczona, zaś samochód został mu wydany. Czynności związane z przedstawieniem auta do oględzin, jego wydania i odbioru ceny dokonywał S. W. (1) pracownik M. S. (1), który działał za wiedzą i zgodą swego pracodawcy M. S. (1). M. R. przy zakupie auta towarzyszyli jego koledzy M. S. (2) i A. C..

Sprzedaż przedmiotowego samochodu przez M. S. (1) (...) Hurtownia (...) M. S. (1) w C. nie była jedyną. Już wcześniej dochodziło do takich transakcji w ramach prowadzonej przez M. S. (3) działalności. Współpracował on w tym zakresie ze swoim pracownikiem S. W. (1) oraz Ł. W. i A. O.. Ci ostatni sprowadzali pojazdy z zagranicy. Sprzedawcą samochodu A. (...) numer nadwozia (...) był M. S. (1) (...) Hurtownia (...) w C..

W związku z zakupem pojazdu M. R. poniósł koszty: 62 zł tytułem tymczasowych tablic rejestracyjnych, 256 zł kosztów rejestracji pojazdu z zagranicy, 29,50 zł kosztów rejestracji pojazdu, 500 zł opłaty recyklingowej, 1.681,94 zł kosztów związanych z ubezpieczeniem.

W dniu 24 lipca 2014 r. M. R. sprzedał przedmiotowy pojazd A. i Z. K.. Ustalona umową cena 29.500 zł została zapłacona.

Postanowieniem z dnia 13 02 2015 r. Wydział Dochodzeniowo - Śledczy Komendy Wojewódzkiej Policji w B., w ramach sprawy karnej - 1 Ds. 1053/14 prowadzonej o czyn z art. 306 k.k., tj. o przerabianie znaków identyfikacyjnych pojazdów marki A., wydał postanowienie w przedmiocie uznania za dowód rzeczowy samochodu marki A. (...) o nr VIN (...) i numerze rejestracyjnym (...) zabezpieczonego w trakcie zatrzymania u A. K.. Postanowieniem z dnia 16.03.2015r. dowód ten wraz kluczykiem do pojazdu, dwiema sztukami tablic rejestracyjnych, dowodem rejestracyjnym i kartą

pojazdu zwrócono prawowitemu właścicielowi, tj. D. L. V. (...) w imieniu którego na terenie Polski działa (...) sp. z o.o. sp. k.

Powyższe było skutkiem ustalenia, że A. (...) o nr rej. (...) i nr VIN (...) ten numer ma przerobiony. Pierwotny numer – naniesiony fabrycznie to (...). Numer fabryczny zeszlifowano i naniesiono numer fałszywy. Tabliczka znamionowa w postaci naklejki papierowej nie odpowiadała faktycznemu wykonaniu - została podrobiona.

Pismem z dnia 16 marca 2015 r. A. K. i Z. K. złożyli M. R. oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 24 lipca 2014 r. Powołali się przy tym na wadę prawną pojazdu - pochodzenie pojazdu z kradzieży. Wskazali na treść art. 556 § 2 k.c. oraz art. 560 k.c. Wezwali M. R. do zapłaty na ich rzecz 30.747 zł. Oprócz zwrotu kosztów zakupu – 29.500 zł wnieśli dodatkowo o 590 zł uiszczonego podatku od czynności cywilnoprawnych oraz 657 zł z tytułu ubezpieczenia komunikacyjnego.

W dniu 15 maja 2015 r. A. i Z. K. oraz M. R. podpisali ugodę. Na jej podstawie M. R. zobowiązał się do zapłaty na rzecz A. i Z. K. kwoty 30.326 zł (29.500 zł cena pojazdu, 590 zł podatku od czynności cywilnoprawnych, 236 zł - 1/2 kwoty ubezpieczenia komunikacyjnego), płatnej w 30 ratach po 1.000 zł oraz 31 raty w wysokości 326 zł. Kwoty te płatne być miały do 15- ego dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 15 czerwca 2015 r. Do dnia 29 listopada 2016 r. spłacone zostały 20-21 raty każda po 1.000 zł.

M. R. w związku z powstałą sytuacją wywołaną wadą prawną samochodu i koniecznością ugodowych ustaleń z nabywcami pojazdu korzystał z pomocy prawnej. Z tego tytułu poniósł koszt 500 zł.

Pismem z dnia 1 kwietnia 2015 r. M. R. złożył M. S. (1) oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży samochodu A. (...) rok produkcji 2007, o numerze nadwozia (...). Jako podstawę prawną podał przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, a w szczególności art. 8 ust. 4. Wskazał, że ujawniła się niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową, polegająca na tym, że w chwili sprzedaży pojazdu nie stanowił on własności sprzedającego M. S. (1). W trybie art. 494 k.c. M. R. wezwał M. S. (1) do zwrotu kwoty 25.000 zł oraz do naprawienia szkody w łącznej wysokości 4.246,94 zł. Zakreślił jednocześnie 7 dni od dnia doręczenia wezwania na wykonanie powyższego.

Pismem z dnia 14 maja 2015 r. M. R. wezwał M. S. (1) do zapłaty kwoty 29.246,94 zł. Ponownie powołał się na art. 494 k.c. Zakreślił 5-dniowy termin pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową. Korespondencję doręczono 21 maja 2015 r.

W chwili obecnej przed Sądem Rejonowym w C. toczy się postępowanie karne, które jest kontynuacją postępowania, jakie prowadziła Policja w B., pod sygn. akt 1 Ds. 1053/14. M. S. (1), S. W. (1), A. O., Ł. W. zasiadają na ławie oskarżonych.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy przez pryzmat art. 535 k.c., art. 556³ k.c., art. 576 k.c., art. 1 ust. 1 i art. 8 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy zauważył, że w świetle dokumentu przedłożonego przez powoda (faktury VAT – k. 10) oczywistym było, że strony łączyła umowa sprzedaży, dokonana w ramach przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwanego. Pozwany przyznał, że zasadniczym asortymentem jaki sprzedaje nie są samochody. Prowadzi on bowiem sklep hydrauliczny. Jak stwierdził, pod umowami dotyczącymi kupna-sprzedaży samochodów podpisywał się, bo prosił go o to jego pracownik S. W. (2). Sąd zauważył w tym miejscu, że na stronie internetowej wymieniającej komisje samochodowe w C. figuruje pod pozycją (...) Hurtownia (...), zaś na samej stronie dotyczącej w/w przedsiębiorcy oferta dotycząca kupna - sprzedaży pojazdów. Nadto wszelkie dokumenty związane ze sprowadzeniem pojazdu z zagranicy, opłatami z tym związanymi były podpisywane przez pozwanego. Trudno zatem w ocenie Sądu było dać wiarę tłumaczeniom pozwanego, że faktycznie to nie on był stroną umowy, a roszczenia winny być kierowane do A. O. i Ł. W., albowiem to oni sprowadzili A. (...) z zagranicy.

Sąd I instancji wskazał, że umowa sprzedaży jest umową wzajemną, w ramach której sprzedawca otrzymuje ekwiwalent pieniężny w zamian za to, że przenosi na kupującego prawo własności rzeczy. Podniósł, że w świetle załączonej do pozwu faktury oczywistym było, że pozwany otrzymał od powoda 25.000 zł, a powód stał się właścicielem samochodu A. (...). Sąd nie dał wiary pozwanemu i świadkowi S. W. (1) co do tego, że to S. W. (1) był faktycznie sprzedawcą tego auta. Zdaniem Sądu S. W. (1), jako pracownik pozwanego, był osobą jedynie pośredniczącą w sprzedaży A. (...) faktycznie należącego do pozwanego. To pozwany w świetle umowy sprzedaży nabył w/w samochód na terenie (...). W kontekście powyższego niemożliwym było przyjęcie, aby to S. W. (1) mógł skutecznie przenieść prawo własności tego auta na powoda.

Na skutek dopuszczonego przez Sąd Rejonowy dowodu z opinii biegłego sądowego, została sporządzona pisemna opinia, w której biegły stwierdził, że sprzedany powodowi samochód posiada przerobione numery VIN. Opinia była jasna, rzetelna i wyczerpująca, a pozwany jej nie kwestionował.

Sąd I instancji nie miał wątpliwości, że auto objęte pozwem jest obarczone wadą prawną w rozumieniu art. 556³ k.c. Z tej przyczyny (tj. przynależności A. (...) do innego właściciela aniżeli pozwany) powód mógł skutecznie od umowy odstąpić (art. 560 k.c.), co też uczynił, poprzez złożenie oświadczenia w formie pisemnej z zachowaniem terminu określonego art. 576 k.c. Sąd wyjaśnił, że powód o wadzie prawnej pojazdu został poinformowany pismem A. K. i Z. K. opatrzonym datą 16 marca 2015 r. Pismo to dotarło do powoda w dniu 26 marca 2015 r. (co nie było kwestionowane). Pismem z 1 kwietnia 2015 r. powód złożył oświadczenie pozwanemu o odstąpieniu od umowy. Dodatkowo pismem z dnia 14 maja 2015 r. wezwał pozwanego do zapłaty.

Zdaniem Sądu Rejonowego, do ustalonego stanu faktycznego mogły mieć również zastosowanie przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, zważywszy na treść jej art. 1 ust. 1 oraz na fakt, iż umowa została zawarta między M. S. (1) (...) Hurtownia (...) M. S. (1) w C., a powodem nabywającym samochód w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą. Sąd podniósł, że art. 8 ust. 1 niniejszej ustawy stanowi, że jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają niezmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziły kupującego inny sposób zaspokojenia. W ust. 4 zaś - jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Przy określaniu odpowiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia. W ocenie Sądu nie może budzić wątpliwości, iż samochód objęty sporem nie był zgodny z umową, przy czym niezgodność ta miała charakter istotny. Skoro zaś naprawa tej niezgodności nie była możliwa, powód zaś zachował terminy przewidziane do dochodzenia uprawnień z art. 9 i 10 niniejszej ustawy, odstąpienie od umowy było skuteczne. W razie zaś skutecznego odstąpienia jednej ze stron od umowy zgodnie z regulacją art. 494 k.c. strony zwracają sobie wzajemnie to co w zamian za swoje świadczenie w wykonaniu umowy otrzymały. W niniejszej sprawie pozwany zatem powinien zwrócić powodowi 25.000 zł, a nadto 3.355,44 zł tytułem naprawienia szkody poniesionej przez powoda.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., mając na uwadze, że w dniu 21 maja 2015 r. pozwany po uprzednim doręczeniu mu oświadczenia o odstąpieniu od umowy, otrzymał wezwanie do zapłaty, którym określono 5-dniowy termin. Termin ten upłynął bezskutecznie, powód miał zatem prawo do naliczania odsetek od dnia 27 maja 2015 r.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.. Na zasądzona kwotę złożyło się 2400 zł tytułem zastępstwa procesowego powoda, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 1.145,05 zł zwrotu kosztów przejazdu pełnomocnika oraz 1.418 zł tytułem opłaty od pozwu.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok apelacją, domagając się jego zmiany, poprzez oddalenie powództwa w całości. Nadto wniósł o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci:
faktury Vat – poprzez uznanie, że pozwala ona na ustalenie stron umowy sprzedaży, podczas gdy nie jest ona tożsama z umową sprzedaży i nie może jej zastępować, a w rezultacie nie może potwierdzić, że stronami stosunku prawnego są osoby widniejące na tym dokumencie;
zeznań świadków S. W. (1), K. S., Ł. W., oraz stron, poprzez uznanie, że stroną umowy był pozwany, a nie S. W. (1);
- art. 535 k.c., poprzez przyjęcie, że stroną umowy jest M. S. (1), podczas gdy wszelkie przesłanki wynikające z tego przepisu zostały spełnione przez S. W. (1);
- art. 556³ k.c. w zw. z art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta, poprzez jego błędne zastosowanie, mimo iż nie ma on zastosowania do umów obowiązujących przed wejściem w życie ustawy;
- art. 481 § 2 w zw. z § 1 k.c., poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda za okres od dnia 27 maja 2015 roku do dnia zapłaty odsetek ustawowych zamiast odsetek ustawowych za opóźnienie;
- art. 6 k.c., poprzez uznanie, że powód zadośćuczynił spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i wykazał, że to pozwany był sprzedawcą samochodu;
- art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., poprzez zaniechanie zawieszenia postępowania do czasu zakończenia procesu karnego.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać należy, że mając na uwadze treść art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest więc przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku, były prawidłowe. Sąd I instancji właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy, kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania. Dokonał także prawidłowej oceny merytorycznej zgłoszonego przez powoda roszczenia. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, stanowiły jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i stanowiskiem Sądu Rejonowego.

Zważyć należy, że pozwany oparł apelację na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie błędnej i niewszerehstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co - jego zdaniem - miało doprowadzić do poczynienia przez Sąd Rejonowy mylnego ustalenia, że to M. S. (1) był stroną zawartej z powodem umowy sprzedaży samochodu osobowego.

Należy mieć na uwadze, iż zgodnie z treścią - wyrażającą obowiązującą w polskiej procedurze cywilnej zasadę swobodnej oceny dowodów - art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego

przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału - swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (orzeczenie Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 roku, wydanym w sprawie II UKN 685/98 (OSNAPIUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Jednocześnie przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, aby prawidłowość jego realizacji mogła być sprawdzona w toku instancji. Dlatego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 – za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej Lex).

Zdaniem Sądu II instancji, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego. To z kolei czyni zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. gołosłownym.

Wywodom Sądu I instancji nie można zarzucić dowolności, ani przekroczenia granic logicznego rozumowania. Sąd odniósł się do podniesionych przez strony w toku sprawy zarzutów. Wskazał fakty, które uznał za udowodnione i na których oparł swoje rozstrzygnięcie. Odniósł się do całego zaproponowanego przez strony materiału dowodowego, wyjaśniając motywy, którymi się kierował. Przy rozstrzygnięciu posiłkował się sporządzoną na potrzeby niniejszego procesu opinią biegłego sądowego, którą zasadnie uznał za jasną, rzeczową, logiczną i popartą wysoko kwalifikowaną wiedzą sporządzającego ją specjalisty. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podzielił zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia stanowisko Sądu Rejonowego. Nie znalazł przy tym podstaw do jego zakwestionowania w oparciu zarzuty, na których oparł apelację skarżący. Podkreślenia wymaga, że Sąd Rejonowy, opierając się na doświadczeniu życiowym i logice, w sposób całościowy i pozbawiony jakiegokolwiek dowolności – prawidłowo - zinterpretował zaproponowany przez strony materiał dowodowy.

Apelacja złożona przez pozwanego opierała się na twierdzeniu, że to nie M. S. (1) – jak przyjął Sąd I instancji - lecz jego pracownik S. W. (1) był sprzedawcą spornego pojazdu. Pozwany swoje stanowisko wykazywał, powołując się na zeznania świadków S. W. (1), K. S., Ł. W. i swoje złożone w charakterze strony.

Należy w tym miejscu zauważyć, że nie umknęło Sądowi II instancji, iż S. W. (1), K. S., Ł. W. i M. S. (1), występują w charakterze oskarżonych toczy się obecnie przed Sądem Rejonowym w C. (sygn. II K 213/16) postępowaniu karnym, w którym zarzucono im udział w procederze sprzedaży pochodzących z kradzieży samochodów osobowych oraz wystawianie fikcyjnych faktur Vat, potwierdzających zbycie należących do M. S. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Hurtownia (...) pojazdów, ze świadomością, że nigdy nie były one jego własnością i pochodziły z kradzieży. Co wymaga podkreślenia, przedmiotem rzeczowego procesu jest m.in. dokonana w dniu 12 września 2013 roku sprzedaż samochodu A. (...), objętego niniejszym postępowaniem. Z tego też względu, do zeznań pozwanego i ww. świadków należało podchodzić z wyjątkową ostrożnością, mając na uwadze fakt, iż w związku ze swoją rolą w sprawie II K 213/16, mają interes w przedstawianiu okoliczności spornej transakcji w sposób, jak najbardziej dla siebie korzystny.

Pozwany starał się również bronić wskazując, że przedłożona przez stronę powodową faktura Vat za zakup spornego pojazdu, nie może być uznana za dowód potwierdzający, że to właśnie M. S. (1) był jego zbywcą.

W ocenie Sądu Okręgowego ww. zarzuty pozwanego nie zasługiwały na uwzględnienie. Apelujący zdaje się bowiem nie dostrzegać, iż dokonując ustaleń stanu faktycznego, sąd bierze pod uwagę cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, a nie pojedynczy, zaferowany przez jedną ze stron dowód.

W realiach rozpoznawanej sprawy, wnioski płynące z przeprowadzonych dowodów jednoznacznie potwierdzają wersję zdarzeń przedstawioną przez stronę powodową. Począwszy bowiem od umowy zakupu pojazdu A. (...) z dnia 10 września 2013 roku, poprzez wystawione przez Urząd Celny w S. Oddział w C. potwierdzenie zapłaty akcyzy od nabytego wewnątrzspółnotowo samochodu osobowego z dnia 12 września 2013 roku, dowód uiszczenia opłaty związanej z tymczasową rejestracją pojazdu w Starostwie Powiatowym w Ś., po rzeczoną fakturę Vat, wszystkie one zawierają dane M. S. (1). Co więcej, zawarta na terenie (...) umowa zakupu pojazdu z dnia 10 września 2013 roku, obok pieczętki firmowej pozwanego (Hurtownie (...) M. S. (1) (...)-(...) C. ul. (...), tel. (...), NIP (...), REGON (...)), zawiera również jego podpis. Podobne elementy widnieją na kwestionowanej fakturze Vat.

Mając powyższe na uwadze, nie sposób przyjąć, iż pozwany nie brał udziału w ww. procederze. Skoro bowiem we wszystkich opisanych dokumentach widniał, jako właściciel samochodu A. (...), zadeklarował odprowadzenie podatku z tytułu jego zakupu poza granicami kraju, a fakt jego zakupu od obywatela (...), a następnie opodatkowania jego sprzedaży podatkiem Vat poświadczył swoim własnoręcznym podpisem. Co wymaga podkreślenia, pozwany w sprzeczności od nakazu zapłaty oświadczył, że ów pojazd jeszcze przed sprzedażą powodowi, został sprawdzony pod kątem legalności jego pochodzenia i w momencie jego zbycia nie było podstaw by przypuszczać, że posiada wady prawne. Rodzi się w tym miejscu pytanie, czy apelujący posiadałby tego typu wiedzę, gdyby nie brał udziału w sprzedaży rzeczzonego auta i czy zadałby sobie trud poczynienia ustaleń w tym zakresie, gdyby nie miał otrzymać żadnych korzyści finansowych z dokonanej transakcji.

Powyższego nie zmienia fakt, iż M. S. (1) nie brał osobistego udziału w okazaniu powodowi spornego pojazdu, negocjacjach cenowych, a następnie jego wydaniu. Nie budzi bowiem wątpliwości fakt, iż S. W. (1), który przeprowadzał te czynności, jest pracownikiem powoda, zatrudnionym w Hurtowni (...) M. S. (1) w C.. A jak wykazało postępowanie dowodowe, w ramach ww. działalności gospodarczej, pozwany wielokrotnie sprzedawał sprowadzane z zagranicy samochody marki A. - na stronie internetowej wymieniającej komisje samochodowe w C. pod pozycją (...) figuruje Hurtownia (...) M. S. (1) (k. 99-100); pozwany w internecie wielokrotnie zamieszczał oferty dotyczące kupna - sprzedaży pojazdów (k. 101-103).

Za całkowicie niewiarygodne Sąd II instancji uznał twierdzenia M. S. (1), o rzekomym „użyczeniu przez niego podpisu” swoim pracownikom, trudniącym się handlem pojazdami. Po pierwsze bowiem, takowa instytucja nie istnieje w polskim systemie prawnym. Po drugie zaś pozwany jak przedsiębiorca, a więc profesjonalista w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, zobowiązany jest do należytej staranności we wszystkich podejmowanych działaniach. Przy czym stopień wymaganej od niego staranności, jest zdecydowanie wyższy niż w przypadku osoby fizycznej niebędącej przedsiębiorcą. Skoro więc pozwany, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, w dokumentach kierowanych do organów administracyjnych i skarbowych oraz osób fizycznych, deklarował swoje uprawnienia do spornego pojazdu i dokonane względem niego czynności prawne, to nie może w ramach niniejszego postępowania twierdzić, że nigdy nie był jego właścicielem i w szczególności nie sprzedał go powodowi. Wystawione przez niego dokumenty świadczą bowiem o czymś zupełnie innym.

Pozwany nie kwestionował, że nabyty przez powoda samochód miał istotną wadę prawną w rozumieniu art. 556³ k.c. Nie kwestionował również wysokości żądanego przez powoda świadczenia. W tej sytuacji Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji, o zasadności i skuteczności skorzystania przez M. R. z uprawnienia do odstąpienia od umowy sprzedaży. Wobec powyższego obowiązkiem pozwanego było zwrócić M. R. żadaną w pozwie kwotę.

Za chybiony należało uznać podnoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., poprzez zaniechanie zawieszenia postępowania do czasu zakończenia procesu karnego. Sąd II instancji stoi bowiem na stanowisku, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy w wystarczającym stopniu potwierdza fakt, iż to pozwany był sprzedawcą posiadającego niekwestionowaną wadę prawną pojazdu i wobec skorzystania przez powoda z uprawnienia do odstąpienia od umowy, winien był zadośćuczynić jego żądaniu. Kwestia zaś ewentualnego skazania, bądź uniewinnienia pozwanego od zarzucanego mu udziału w procederze sprzedaży pochodzących z kradzieży samochodów osobowych oraz wystawiania fikcyjnych faktur Vat, była sprawą drugorzędną.

Sąd Okręgowy uwzględnił apelację jedynie w zakresie zarzutu naruszenia art. 481 k.c. Sądowi Rejonowemu umknęła bowiem zmiana treści art. 481 k.c., która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku. Stąd też na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

Na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja podlegała oddaleniu w pozostałym zakresie (punkt 2 sentencji).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (punkt 3 sentencji).